GEOFIZYKA TORUŃ

impuls

Magazyn Informacyjny Geofizyki Toruń

Grudzień 2006
Nr 12 (122)

W numerze:

Jubileuszowa Barbórka: reportaż, referat Prezesa, lista odznaczonych * Wyniki konkursu GT-Foto'2006, * Ludzie listy piszą * W świątecznych klimatach *

Motto numeru

Kropla miłości znaczy więcej
niż ocean rozumu.

Blaise Pascal

W numerze:

Orędzie Prezesa
Refleksje jubileuszowo-barbórkowe oraz świąteczno-noworoczne życzenia od Prezesa Stanisława Zonia (str. 3)

40 lat na sejsmicznej fali
Fotoreportaż z jubileuszowej Barbórki, która obchodziliśmy 1 grudnia w Teatrze im. Wilama Horzycy w Toruniu (str. 4)

Kamienie milowe
Jubileuszowy referat barbórkowy Prezesa Stanisława Zonia (str. 8)

Odznaczeni
Lista odznaczonych podczas Akademii barbórkowej (str. 12).

Wyniki Konkursu GT-FOTO'2006
Protokół z posiedzenia jury konkursu w dn. 7 grudnia 2006 r. (str. 13)

Jubileuszowa książka o GT
Ocalić od zapomnienia - taki był główny motyw podjęcia próby zebrania i wydania w formie książkowej reportaży, zapisków, wspomnień, pamiętników, spisanych przez pracowników GT. Udało się, mimo krótkiego terminu doprowadzić przedsięwzięcie do finału jeszcze w roku jubileuszowym. (str. 13)

Katalonia
Z elektronicznej poczty korzystamy nagminnie. Mamy też z nią sporo kłopotów, bo jest ona doskonałym medium dla rozprzestrzeniania się wirusów i niechcianej korespondencji - czyli tzw. spamu. Jak sobie z tym wszystkim radzić? Radzi fachowiec, **Michał Maciejczak** (s. 14)

W wigilijnym nastroju
Zwyczaje świąteczne w różnych krajach świata (s. 16)

Na okładce:
Poczet sztandarowy GT przed Teatrem im. W. Horzycy w Toruniu

Drodzy Czytelnicy!

Grudniowy numer tradycyjnie barbórkowo-świąteczny. Jedno i drugie święto skłania ku radości z jednej i refleksji z drugiej strony. Tegoroczna Barbórka, choć podniosła, bo jubileuszowa, więc dająca powód do radości, z drugiej strony skłaniała do refleksji po smutnych wydarzeniach jakie rozegrały się w kopalni Halemba. W tej refleksji trudno pominąć cichych bohaterów: ratowników. Z narażeniem własnego życia śpieszyli na pomoc swoim kolegom. Aż się prosi - w przeddzień Bożego Narodzenia – spojrzeć na nich jako na swoistych apostołów miłości. Tej prawdziwej, zdolnej do ofiary, do położenia na szli losu największej wartości: życia. Powie ktoś: Taki ich zawód. To prawda. Lecz czy to coś zmienia?
Radujmy się w święta, bo taki jest ich charakter. Ale podumajmy w wolnej chwili nad swoim zawodem. Czy będziemy umieli odnaleźć w nim coś, co da się przełożyć na zwyczajną ludzką miłość? Może nie w tak heroicznym wymiarze - ale jednak?

Miłej lektury!

Tadeusz Solecki

impuls

Magazyn Informacyjny GEOFIZYKI TORUŃ
Redakcja: **Tadeusz Solecki**, tel. 186, impuls@geofizyka.pl
Wersja internetowa: **Teresa Borchardt**, tel. 338, webmaster@geofizyka.pl
Korekta: **Anna Zgorzelska**, tel. 170
Druk: **Wydział Dokumentacji**, tel. 229

Koleżanki i Koledzy!

Jubileuszowy rok Geofizyki Toruń zbliża się do końca. Świętowaliśmy go godnie, z rozmachem stosownym do dobrej kondycji i pozycji, jaką po 40 latach działalności zdobyliśmy na rynku poszukiwań geofizycznych. W czerwcu celebrowaliśmy Jubileusz podczas uroczystej Gali Plenerowej w „rodzinnym" gronie emerytowanych i czynnych pracowników. Siłą rzeczy jubileuszowy wymiar miała też tegoroczna Barbórka. Gościliśmy wielu krajowych i zagranicznych przyjaciół, z którymi łączy nas współpraca.

Niektórym rozmach ten może się wydawać przerostem formy nad treścią, ale zapewniam Was, że przyczynił się on w znaczącym stopniu do umocnienia wizerunku, wzrostu autorytetu Geofizyki Toruń i zaufania do niej. W licznych rozmowach z naszymi gośćmi odbierałem gratulacje, wyrazy uznania i podziwu za perfekcyjną, profesjonalną organizację obu imprez. Pozwólcie zatem, że przekażę je teraz publicznie tym, którzy są właściwymi ich adresatami: Komitetowi Organizacyjnemu Obchodów Jubileuszu 40-lecia GT, który pracował pod kierownictwem Pani mecenas Małgorzaty Skręt. Pragnę podkreślić, że dla jego członków praca ta miała charakter społeczny, poza normalnymi obowiązkami służbowymi. Proszę przyjąć moje gratulacje i wyrazy uznania za wielkie, bezinteresowne zaangażowanie i znakomitą współpracę, która przyniosła efekty, jakich nie powstydziłyby się firmy zawodowo zajmujące się organizacją takich przedsięwzięć.

Przed nami Boże Narodzenie, najbardziej rodzinne święta w roku. W wigilijny wieczór podzielimy się opłatkiem, złożymy życzenia, zaśpiewamy kolędę. Wieczór ten jest dlatego wyjątkowy, że posiada magiczną moc łączenia ludzi dobrej woli. Zgromadzeni przy wigilijnym stole, w blasku choinkowych świec namacalnie czujemy wielki wymiar rodzinnej wspólnoty. Ale pamiętamy też, że wspólnota ma szerszy, ogólnoludzki wymiar: wierni wspaniałej, staropolskiej tradycji stawiamy na wigilijnym stole pusty talerz - znak tego, że dziś nasz dom jest otwarty dla wszystkich spragnionych ciepła, ludzkiej życzliwości i solidarności. Bo święta Bożego Narodzenia, niezależnie od swego religijnego wymiaru, od kształtowanej przez wieki tradycji, są świętem każdej ludzkiej wspólnoty.

I choć ta uroczysta chwila minie jak każda inna, to jej ślad pozostanie w naszych sercach. Nabierzemy w ten szczególny wieczór energii, która będzie nam potrzebna w trudzie wszystkich dni następnego roku. A gdy jej zapasy będą się wyczerpywać, zatęsknimy za następnym wigilijnym wieczorem. Kolejny raz uświadomimy sobie, że dla tej chwili warto żyć, warto czekać.

Trud codzienności odczuwamy przede wszystkim w pracy. Jest nam ona potrzebna, aby mieć środki do utrzymania naszych rodzin, za które jesteśmy odpowiedzialni. Ale nie tylko. Praca jest nam potrzebna także do osobistego spełniania się, do realizacji własnych aspiracji, ambicji. Potrzebujemy czuć się potrzebni. Oczekujemy nie tylko godziwego wynagrodzenia, ale także dowartościowania, uznania w gronie współpracowników. Potrzebujemy satysfakcji i zadowolenia - nie tylko z własnych osiągnięć, ale także z osiągnięć zespołu, w którym pracujemy.

Zgodnie współpracujący zespół to także wspólnota. I choć więzy pracy mają inny charakter niż więzy rodzinne, to wcale nie są od nich słabsze. Nie jesteśmy sobie obojętni. Nasze wzajemne kontakty rzadko kiedy ograniczają się wyłącznie do wydawania i realizowania służbowych poleceń. Lubimy nie tylko wspólnie pracować, ale także bawić się i radować. W tym roku doświadczyliśmy szczególnie, jak wielką wartością jest dla większości z nas Geofizyka Toruń.

Pozwólcie więc, że jako gospodarz Spółki złożę Wam i Waszym rodzinom serdeczne i szczere świąteczne życzenia. Niech w Waszych domach gości dostatek i harmonia, a w Waszych sercach - miłość, radość i pokój. Niech w wędrówce przez życie, która dla nas jest wędrówką wzdłuż, wszerz i w głąb Ziemi, służy Wam zdrowie, towarzyszy szacunek i życzliwość ludzi, których spotykacie.

Jest rzeczą naturalną, że w Jubileuszowym roku szczególną uwagę poświęcaliśmy przeszłości, retrospekcyjnym refleksjom. Taki też charakter miał mój barbórkowy referat, który znajdziecie na łamach niniejszego Impulsu. Nie oznacza to jednak, że zaniedbywaliśmy myślenie o przyszłości. Los naszej firmy, jej perspektywy i pomyślny rozwój jest w centrum naszej uwagi. Jubileuszowe wspomnienia potęgują świadomość wartości, jaką jest stabilny byt Spółki, świadomość odpowiedzialności wobec tych wszystkich, którzy przez 40 lat poświęcali jej swoją energię, zdolności, wiedzę i doświadczenie. Lecz perspektywa Nowego Roku skłania nas szczególnie do zastanowienia się nad przyszłością. Jaka ona będzie?

Pragnę Wam powiedzieć, że perspektywy naszej firmy na kilka najbliższych lat są dobre. Mówiłem o tym w barbórkowym referacie, powtórzę i tutaj. Nie znaczy to, że będzie łatwo. Dobrze wiecie, że powodzenie i renoma firmy nie spadły nam z nieba, nie przyniósł ich Święty Mikołaj. Zdobyliśmy ją poprzez wytężoną pracę, odpowiedzialną postawę. Odnieśliśmy sukces, to prawda, ale to ludzie sukcesu najlepiej rozumieją stare porzekadło, że sami jesteśmy kowalami swojego losu. Głęboko wierzę, że nie dacie się uśpić tym sukcesem. Że będzie on raczej dopingować was do tym większej aktywności, przedsiębiorczości, pracowitości.

Na progu Nowego, 2007 Roku życzę Wam, Koleżanki i Koledzy wielkiej przychylności losu, która pozwoli przekuć wszelkie Wasze starania i aspiracje w dobrą, stabilną i bezpieczną przyszłość. Niech nieustannie towarzyszy nam optymizm i twórczy zapał, które od 40 lat pozwalają toruńskiej Geofizyce rozwijać skrzydła do wysokich i ambitnych lotów.

Stanisław Zoń

Prezes Zarządu Geofizyki Toruń

40 LAT NA SEJSMICZNEJ FALI

Wyjątkowość tegorocznej Barbórki w GT miała dwa aspekty: przebiegała ona w blasku jubileuszu 40-lecia firmy i w cieniu tragedii, jaka kilka dni wcześniej miała miejsce w kopalni Halemba. W związku z tą tragedią, łącząc się w atmosferze smutku i górniczej solidarności z rodzinami ofiar katastrofy, Zarząd odwołał Comber Babski, Karczmę Piwną i Biesiadę Barbórkową, które miały się odbyć 1 grudnia br. wieczorem. Natomiast Akademia Barbórkowa odbyła się w Teatrze im. Wilama Horzycy w Toruniu w przewidywanym terminie i wymiarze.

Powitanie gości

Teatr, będący już dla nas tradycyjnym miejscem celebrowania Gali Barbórkowej, także dostosował się do tego szczególnie uroczystego święta: po niedawnym remoncie skrzył się złotem i świeżością.

Goście, którzy zaczęli napływać już pół godziny przed rozpoczęciem, byli witani przez Zarząd i Komitet Organizacyjny, przy subtelnych dźwiękach kameralnej muzyki w wykonaniu kwartetu smyczkowego z toruńskiego zespołu Szkół Muzycznych im. K. Szymanowskiego. Trzeba tu dodać, że po raz pierwszy ilość pracowników zainteresowanych obecnością na akademii przekroczyła ilość miejsc w teatrze i karty wstępu trzeba było reglamentować.

Organizatorzy mają ambicję co rok zaskakiwać pracowników i gości jakąś nową niespodzianką. Na akademii jubileuszowej nie mogło być inaczej. Kilka minut po dwunastej zgasły światła i zebrani obejrzeli poświęconą naszej firmie krótką etiudę filmową autorstwa dobrze się zapowiadającego filmowca Macieja Świerzyńskiego z Działu Marketingu. Etiuda stanowiła skrót nowego filmu korporacyjnego GT, który zdążył już zebrać wiele pochwał od odwiedzających nas gości z różnych stron świata.

Frekwencja dopisała

Prowadzący akademię Renata Puzdrowska i Tadeusz Solecki

Po filmie na scenę weszła para konferansjerów. Prowadzącemu akademię od kilku lat niżej podpisanemu partnerowała Renata Puzdrowska, znana toruńska dziennikarka i konferansjerka. Oboje w galowych strojach przywitali się z publicznością i celebra ruszyła.

Po wprowadzeniu pocztu sztandarowego i odegraniu Mazurka Dąbrowskiego i Hymnu Górników zebrani uczcili

Chwila ciszy dla uczczenia pamięci zmarłych

chwilą ciszy pamięć tych naszych pracowników, którzy już odeszli z tego świata, a także pamięć górników, którzy zginęli niedawno w kopalni Halemba.

Powitanie gości

Następnie odbyła się ceremonia powitania dostojnych gości. Na akademię przybyli m. in.: Michał Zaleski, Prezydenta Miasta Torunia, przedstawiciele Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, jedynego udziałowca i głównego zleceniodawcy Geofizyki Toruń na czele ze Stanisławem Radeckim, Dyrektorem Wykonawczym Pionu Technicznego, Ryszardem Orłowskim, Prezesem Pomorskiej Spółki Gazownictwa i Przewodniczącym Rady Nadzorczej Geofizyki Toruń, Wiesławem Żywickiem, dyrektorem Oddziału Bydgoskiego Pomorskiej Spółki Gazownictwa, który jest stałym bywalcem naszej Barbórki, Czesławem Wilkiem z toruńskiej placówki Oddziału Północ Departamentu Poszukiwania Złóż. Przybył także Prezes Zarządu Geofizyki Kraków Leopold Sułkowski, wraz z emerytowanymi Dyrektorami Geofizyki Kraków, Lucjanem Rudzikiem i Andrzejem Kabłakiem-Ziembickim. Nie zabrakło oczywiście naszych emerytowanych Prezesów, Dyrektorów i Kierowników Geofizyki Toruń na czele z Panami Ernestem Poleszakiem i Januszem Bukowickim, oraz emerytów GT, na czele z Prezesem Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów GT Waldemarem Wiśniewskim.

Licznie nasze święto zaszczycili swą obecnością goście zagraniczni: Suresh Sharma i Sadegh Nasseri, reprezentujący interesy GT w Indiach i w Iranie, Krystyna Podwysocka, Heiko Muller, Michael Hoyer i Bernd Junghardt, reprezentujący firmę RWE DEA, Ewa Sokołowska i Jerzy Maciołek reprezentujący firmę FX ENERGY, Emmanuel Potie z firmy Sercel, James i Nancy Bird z firmy Industrial Vehicles, Traian Gubandru i Mariusz Milea z rumuńskiej firmy Prospectiuni, Bosco Noronha z firmy MHTC Logistics Limited w Bombaju.

Prezes Stanisław Zoń wygłasza jubileuszowy referat

Bliski wielu pracownikom GT Uniwersytet Mikołaja Kopernika reprezentował Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą JM prof. dr hab. Andrzej Tretyn.

Jak co rok gościliśmy Jarosława Lepiarza, Dyrektora oraz Jerzego Kmetko, Nadinspektora Okręgowego Urzędu Górniczego w Poznaniu. Obecni byli także Zbigniew Ott, Prezes Zarządu oraz Ludwik Jurzysta, Przewodniczący Rady Nadzorczej Biogaz Inwestor.

Dopisali też goście ze świata finansjery i biznesu. Gościliśmy więc: Ewę Kruchelską, Dyrektora Oddziału Regionalnego Raiffeisen Bank Polska S.A. w Gdańsku i Halinę Wróblewską Dyrektora Oddziału w Toruniu, Stanisława Kardasia, Dyrektora Oddziału Regionalnego Bydgoszcz BRE Bank S.A., Michała Augustyniaka, Dyrektora Biura Banku Societe Generale S.A. w Poznaniu, Barbarę Kurczewską, Dyrektora Banku Polska Kasa Opieki S.A. w Toruniu, Annę Kobierską reprezentującą Bank MILLENIUM S.A, Marka Łazarza, Członka Zarządu Millenium Leasing Sp. z o.o. Piotra Dębowskiego i Pana Grzegorza Krzywdzińskiego z PZU Życie S.A. Związki Zawodowe reprezentował Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „S" Jacek Żurawski.

Prezes składa hołd pracownikom GT

Przyszła pora na tradycyjny referat barbórkowy, który wygłosił gospodarz naszej Spółki, Prezes Geofizyki Toruń pan Stanisław Zoń. W tym jubileuszowym roku referat był, rzecz jasna poświęcony refleksjom nad 40-letnimi dokonaniami firmy. I tu nie obyło się bez nowinki: referat ilustrowany był bogato zdjęciami wyświetlanymi na ekranie. Na zakończenie swego wystąpienia Prezes złożył hołd byłym i obecnym pracownikom GT, dedykując im 40 pięknych, czerwonych róż, które z gracją baletnicy pojawiały się na ekranie.

Przemówienie Prezesa często przerywane było oklaskami; honorowano nimi dostojnych gości, szczególnie zasłużonych dla GT. Pełny tekst wystąpienia Prezesa na str. 8.

Kolejny tradycyjny punkt uroczystości: odznaczenia. Jak przystało na rok jubileuszowy, było ich sporo, zwłaszcza że do „klasycznego" zestawu stopni górniczych, Zasłużonych dla Górnictwa Naftowego i Gazownictwa oraz Zasłużonych dla Górnictwa RP doszła

(Ciąg dalszy na stronie 6)

(Ciąg dalszy ze strony 5)

U góry: liczna rzesza odznaczonych.
Zprawej: Suresh Sharma wręcza dyplomy Piotrowi Lachowiczowi i Krzysztofowi Jaśkiewiczowi

Finałowym punktem odznaczeń było wręczenie okolicznościowych dyplomów Piotrowi Lachowiczowi i Krzysztofowi Jaśkiewiczowi, którzy zorganizowali udaną akcję ratowniczą podczas powodzi w stanie Rajasthan. Dyplomy wręczali: Suresh Sharma, Stanisław Zoń i Maciej Górski.
Pełną listę odznaczonych znajdziecie na str. 12.
Przyszedł czas na wystąpienia gości. W związku ze szczególną formą Jubileuszowej Akademii jako pierwszy do zabrania głosu został zaproszony Ernest Poleszak, pierwszy Dyrektor Geofizyki Toruń. W swoim obszernym wystąpieniu przedstawił on rys historyczny GT, akcentując miejsca o szczególnym znaczeniu.

Przemawia Ernest Poleszak

Następnym mówcą był Stanisław Radecki, reprezentujący naszego udziałowca i głównego zleceniodawcę, PGNiG S. A. I on nie skąpił słów, podkreślając zasługi toruńskiej firmy dla polskiego (i nie tylko) przemysłu naftowego.
Prezydent Miasta Torunia Michał Zaleski komplementował naszą firmę, sprawne i roztropne zarządzanie przynoszące jej, w połączeniu z ofiarną i odpowiedzialną pracą, wielkie dokonania na rynkach krajowych i zagranicznych, rozgłos i uznanie, które sprawia, że GT jest jednym z najlepszych ambasadorów Torunia w świecie. Na zakończenie ofiarował na ręce Prezesa nowego patrona: statuetkę anioła, będącego wszak symbolem naszego miasta.
W imieniu zaproszonych gości zagranicznych wystąpił Suresh Sharma, nasz współpracownik i przyjaciel z Indii. Podkreślił mocną i stabilną pozycję GT na rynku indyjskich poszukiwań, nie szczędząc komplementów pod adresem naszej pracy.
Życzenia i gratulacje złożyli także: w imieniu firmy RWE ustanowiona w tym roku z okazji jubileuszu odznaka Zasłużony dla Geofizyki Toruń, której premiera miała miejsce podczas Jubileuszowej Gali Plenerowej w czerwcu - otrzymali je wówczas zasłużeni emerytowani pracownicy.
W gronie zasłużonych dla GT, obok pracowników o najdłuższym stażu pracy, znaleźli się dostojni goście z kraju i zagranicy.

Anioł od Prezydenta

(Ciąg dalszy ze strony 6)

DEA Krystyna Podwysocka, Jerzy Maciołek, dyrektor FX-Energy Polska i James Bird z firmy Industrial Vehicles.

Następnie gratulacje i życzenia złożył Przewodniczący Regionu NSZZ „S" Jacek Żurawski, który darzy GT szczególnym sentymentem, bo się z niej wywodzi.

W imieniu władz Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów GT wystąpili Prezes Waldemar Wiśniewski i Wiceprezes Elżbieta Czaja.

Każde wystąpienie kończyło się wręczaniem upominków, symbolicznych prezentów i kwiatów na ręce Prezesa Stanisława Zonia. Nic więc dziwnego, że powstało spore opóźnienie w programie. W tej sytuacji prowadzący zmuszeni byli zakończyć wystąpienia gości przed wyczerpaniem się listy chętnych (m. in. reprezentacje banków, regionalnych służb geologicznych oraz stałego bywalca akademii Leszka Warmbiera z Fundacji Piękniejszego Świata w Skłudzewie), którzy złożyli swoje życzenia i gratulacje podczas bankietu kończącego barbórkową galę. Gwoli dziennikarskiego obowiązku należy podkreślić, że planowany akt wręczenia Diamentowego Liścia Medialnego przyznanego GT przez kapitułę związaną ze środowiskiem dziennikarskim „Rzeczypospolitej" odbył się podczas kolacji wydanej wieczorem przez Zarząd na cześć dostojnych gości z kraju i zagranicy. Niestety, wieczorne spotkanie było zamknięte dla prasy.

W ten sposób barbórkowa uroczystość dobiegła końca. Przyszedł czas na atrakcję artystyczną. Barbórkową galę uświetnił występ megagwiazdy polskiej piosenki: Ryszarda Rynkowskiego. Zapowiedziany z wdziękiem i kobiecą przewrotnością przez Renatę dał półgodzinny recital, bawiąc gości swoimi przebojami, jak i zabawnymi opowieściami.

A potem wygłodniali uczestnicy ruszyli na podbój stołów suto zastawionych w foyer teatru. O tym, że wykazali się w tej konkurencji prawdziwym kunsztem i wydajnością przekonałem się osobiście: gdy wyszedłem z garderoby, konsumpcja dobiegała końca. Cóż, pozostaje mi sparafrazować Szekspira: nie je ktoś, żeby jeść mógł ktoś...

Relacjonował Tadeusz Solecki.
Zdjęcia Studio Fotograficzne Stokłosa.

W. Wiśniewski i E. Czaja składają życzenia na ręce prezesa Zonia

Ryszard Rynkowski

Suresh Sharma i Stanisław Zoń dzielą jubileuszowy tort

Od lewej L. Rudzik, L. Pączek, J. Bukowicki, R. Rozesłaniec

Od lewej: S. Zoń. E. Sokołowska, E. Poleszak, J. Bukowicki, J. Maciołek

KAMIENIE MILOWE

Jubileuszowy referat barbórkowy Prezesa Stanisława Zonia

Szanowni Goście, Drogie Koleżanki i Koledzy!

Tegoroczne święto górnicze jest dla nas szczególne. Obchodzimy go w atmosferze jubileuszu 40-lecia Geofizyki Toruń. Atmosfera jubileuszu skłania do wspomnień i retrospekcji. Dlatego moje wystąpienie będzie próbą ogarnięcia myślą naszej 40-letniej przygody. Naszej wędrówki wzdłuż, wszerz i w głąb Ziemi, kosztowania smaku zawodowej samorealizacji, pogoni za sukcesem.

W wędrówce tej brał udział każdy pracownik w jakikolwiek sposób związany z naszą firmą. Zależnie od charakteru wykonywanej pracy, ta wędrówka przez świat dla jednych miała wymiar dosłowny, dla innych metaforyczny. Lecz każdy miał szansę doświadczyć wyjątkowości, jaką niewątpliwie jest Geofizyka Toruń. Jej etos był budowany od samego początku, gdy w 1966 roku grupa młodych pionierów wyruszyła na spotkanie romantycznej przygody. Co prawda, nie na Zachód, jak kiedyś amerykańscy osadnicy, lecz na Północ Polski - do Torunia - miasta równie pięknego i zasobnego w tradycje, jak Kraków, który opuszczali.

Grupie krakowskich osadników przewodzili młodzi i piękni panowie Dyrektorzy: Ernest Poleszak, Janusz Bukowicki i Mieczysław Kaczmarczyk. Mamy dziś zaszczyt gościć dwóch z nich! Uhonorujmy ich brawami! Gościmy również duże grono pionierów, z których część jest już stypendystami ZUS, ale spora grupa jest jeszcze czynna zawodowo. Pozdrówmy ich oklaskami!

Atrybutem młodości jest optymizm, zadziorność i głód zwycięstwa. Znacznie później nazwaliśmy to otwartością na wyzwania – ale towarzyszyła ona toruńskiej Geofizyce od samego początku. I jak magnes przyciągała ludzi ambitnych, łaknących sukcesu, zdolnych do ryzyka trzymanego w ryzach roztropności. Nic więc dziwnego, że ludzie tacy wiązali się z firmą na całe zawodowe życie – i to oni pisali jej chlubną historię. Ci, którzy gustowali w prozie codzienności i małej stabilizacji raczej nie zagrzewali tutaj długo miejsca. A jeśli już zostawali, prędzej czy później dawali się uwieść tej niepowtarzalnej atmosferze, porwać wartkiemu strumieniowi przygód i wyzwań – cóż bowiem warte jest bez nich życie?

Niespożyte siły i ambicje w połączeniu z rzetelną wiedzą, doświadczeniem geofizycznych pasjonatów zaowocowały wielkimi osiągnięciami. Nic zatem dziwnego, że na kartach historii firmy wielokrotnie pojawia się zdanie zaczynające się od słów „GT jako pierwsza w Polsce...", „pierwsza w Europie Centralnej..." a nawet „pierwsza na świecie".

Przytoczę tu pewną anegdotę – bo jakże strawić wystąpienie Zonia bez anegdoty! - Kiedyś w sądzie amerykańskim zeznawał jako biegły fizyk Henry Rowland. Zapytany o zawód powiedział „najwybitniejszy fizyk amerykański". Gdy mu potem zarzucano nieskromność powiedział: dla mnie też było to kłopotliwe, ale cóż miałem zrobić? Zeznawałem pod przysięgą"

Proszę Państwa, dla mnie też będzie kłopotliwe mówić co chwila „jako pierwsi w Polsce", ale wobec tak szacownego grona nie chciałbym mijać się z prawdą.

Barbórkowy referat nie jest dobrym miejscem na analizę i szczegółową prezentację zdarzeń, które doprowadziły Geofizykę Toruń do ekstraklasy światowych poszukiwań geofizycznych. Przedstawię jedynie kamienie milowe rozwoju naszej firmy.

Kamień pierwszy: narodziny Geofizyki Toruń.

28 lutego 1966 r. krakowskie Przedsiębiorstwo Geofizyki Przemysłu Naftowego powołało nową jednostkę organizacyjną pod nazwą Zakład Geofizyki Przemysłu Naftowego w Toruniu. Miało to związek z intensyfikacją poszukiwania ropy naftowej i gazu ziemnego na terenie Polski północnej i zachodniej po pierwszych sukcesach w poszukiwaniach naftowych na Niżu Polskim – mam na myśli odkrycie złoża ropy naftowej Rybaki w utworach dolomitu głównego, oraz dużych złóż gazu ziemnego w utworach czerwonego spągowca (Bogdaj-Uciechów, Tarchały i inne). Powstanie GT wiąże się też z istotnym postępem w technologii badań sejsmicznych, jakim było wprowadzenie zapisu magnetycznego poprzez zakup ze Związku Radzieckiego dużej ilości 24-kanałowych aparatur sejsmicznych z zapisem magnetycznym (SS-24-61M). To one właśnie stanowiły fundament bazy sprzętowej GT.

Gościmy dziś dyrektora Lucjana Rudzika, Naczelnego Inżyniera krakowskiej Geofizyki, który wraz z nieżyjącym już Dyrektorem Naczelnym Krzysztofem Sojką współdecydował o założycielskiej kadrze GT. Uhonorujmy naszego gościa!

Kamień Drugi: uzyskanie samodzielności.

1 stycznia 1968 r. Minister Górnictwa i Energetyki Jan Mitręga, nadał Zakładowi Geofizyka Toruń status samodzielnego Przedsiębiorstwa Geofizyki Górnictwa Naftowego w Toruniu.

Kamień Trzeci: wielokrotne profilowanie

Pierwsze lata upłynęły pod znakiem doskonalenia metodyki prac polowych oraz wdrażania systemu wielokrotnego profilowania, które wprowadziliśmy jako pierwsi w Polsce. Początkowo było to profilowanie 6- krotne, później w miarę możliwości krotność była zwiększana. W wyniku prac sejsmicznych Geofizyki toruńskiej już w 1972 roku uzyskano pierwsze sukcesy poprzez odkrycie w utworach dolomitu głównego złoża ropy naftowej Kamień Pomorski o zasobach wydobywanych blisko 2 mln ton. Eksploatacja tego złoża przyczyniła się do wyraźnego wzrostu krajowego wydobycia ropy w tamtym czasie.

Kamień Czwarty: sejsmika cyfrowa.

W 1973 r. zakupiliśmy w firmie Sercel francuską aparaturę sejsmiczną z zapisem cyfrowym, a rok później także nowoczesny podówczas komputer amerykański EMR wraz z francuskim systemem przetwarzania danych sejsmicznych SYSIS.
Pozwólcie Państwo na refleksję osobistą. Początki sejsmiki cyfrowej darzę szczególnym sentymentem. Po kilkumiesięcznym przeszkoleniu we Francji miałem zaszczyt i przyjemność wdrażać technikę cyfrową w przetwarzaniu danych sejsmicznych. Wtedy to w naszym języku pojawiły się takie abstrakcyjne słowa jak bit czy bajt.

Kamień Piąty: sejsmika morska.

W połowie lat 70. podjęliśmy badania geofizyczne na Morzu Bałtyckim. Wydzierżawiliśmy od Marynarki Wojennej okręt hydrograficzny „Kopernik", wyposażyliśmy go w system wzbudzania drgań za pomocą sprężonego powietrza „air-gun", kabel hydrofonowy i aparaturę sejsmiczną. Do lokalizowania pozycji statku wykorzystaliśmy (jako pierwsi w bloku wschodnim) system nawigacji satelitarnej Magnavox i system radionawigacji HI-FIX.
Przetwarzanie morskich danych sejsmicznych w Ośrodku Obliczeniowym odbywało się na amerykańskim komputerze TIMAP, bliskim krewnym maszyny sterującej lotami na Księżyc w ramach programu APOLLO.
W związku z rozszerzeniem zakresu działania w grudniu 1975 r. firma otrzymała nową nazwę: Przedsiębiorstwo Geofizyki Morskiej i Lądowej Górnictwa Naftowego. *Dla potomnych pozostaje już tylko sejsmika kosmiczna.*

Pracując przez 15 lat dla Wspólnej Organizacji „Petrobaltic", utworzonej przez NRD, PRL i ZSRR, Geofizyka Toruń wykonała badania sejsmiczne całego polskiego szelfu oraz szelfu niemieckiego (części NRD). Wynikiem tych prac było odkrycie 2 złóż ropy oraz 4 złóż gazu. Ze złoża B3 eksploatowanego przez polską firmę „Petrobaltic" do roku 2005 wydobyto ponad 3 mln ton ropy.

Kamień Szósty: sejsmika wibratorowa.

Tutaj także toruńska Geofizyka była w kraju prekursorem. W 1976 r. wdrożyliśmy system wibratorów produkcji amerykańskiej firmy Failing oraz komputerowy system rejestracji CFS-1.
Metoda wibratorowa, która do dziś stanowi podstawę badań sejsmicznych, pozwoliła prowadzić prace w miejscach dotąd niedostępnych, zmniejszyć szkody, jakie w środowisku powoduje wzbudzanie drgań przy użyciu dynamitu i obniżyć koszty.

Kamień Siódmy: prace eksportowe w Indiach.

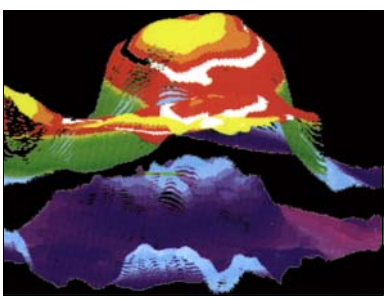

Podjęliśmy je w 1984 r., kiedy to został zawarty kontrakt między PHZ „Polservice" a Oil and Natural Gas Commission India na wykonanie prac geofizycznych w Indiach. Prace polowe wykonywały dwie grupy sejsmiczne: w stanach Gujarat i Tamil Nadu, a rejestracje były przetwarzane w Ośrodku Obliczeniowym w Toruniu. Prace w Indiach trwały do 1994 r.
Kontrakt indyjski, oprócz wymiernych efektów ekonomicznych, przyniósł wiele innych korzyści. Zmieniła się mentalność znacznej część załogi GT, która tam właśnie nauczyła się pracować dla zagranicznego zleceniodawcy, co owocowało w latach 90, umiejętnością szybkiego dostosowania się do działania w warunkach gospodarki rynkowej. Znacznie poprawiła się znajomość języków obcych. Również menedżerowie GT nabrali pewności siebie, co do umiejętności negocjacyjnych, mobilizacji, zabezpieczenia sprzętowego, organizacji pracy, logistyki i zabezpieczenia socjalnego.

Kamień Ósmy: sejsmika trójwymiarowa.

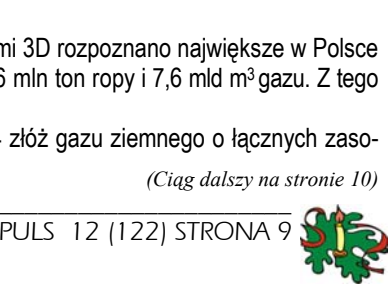

W 1992 r., dzięki zakupom za pośrednictwem Banku Światowego, nastąpiło istotne unowocześnienie techniczno-technologiczne GT. Wprowadzono wówczas telemetryczne wielokanałowe systemy rejestracji a także interakcyjne systemy przetwarzania i interpretacji. Pozwoliło to na wdrożenie techniki badań sejsmiki trójwymiarowej - 3D. W 1993 r. wykonaliśmy - znów jako pierwsi w Polsce - zdjęcie sejsmiczne 3D na strukturze Różańsko.
Powodzenie i skuteczność metody 3D było ogromne. W rejonie gorzowskim pracami sejsmicznymi 3D rozpoznano największe w Polsce złoże ropy i gazu, jakim jest BMB (Barnówko-Mostno-Buszewo) o zasobach wydobywanych 12,6 mln ton ropy i 7,6 mld m^3 gazu. Z tego złoża uzyskuje się obecnie niemal połowę krajowego wydobycia ropy.
W rejonie Kościana i Nowego Tomyśla w oparciu o prace Geofizyki Toruń udokumentowano 14 złóż gazu ziemnego o łącznych zaso-

(Ciąg dalszy na stronie 10)

(Ciąg dalszy ze strony 9)

bach wydobywanych około 33 mld m^3 (w tym złoże Brońsko oraz złoże Kościan).

Po roku 2000 dokonano kolejnych odkryć w rejonie Międzychodu. Odkryte pracami 2D, a później udokumentowane sejsmiką 3D złoże LMG (Lubiatów - Międzychód - Grotów) posiada zasoby wydobywalne ropy na poziomie 7 mln ton, oraz ponad 7 mld m^3 gazu. Obecnie trwają prace inwestycyjne dla zagospodarowania tego złoża.

Wdrożenie sejsmiki 3D nie byłoby możliwe bez inwestycji. Doszło do nich dzięki podjętemu przez PGNiG programowi modernizacji przemysłu naftowego i gazowniczego, realizowanego z funduszy banku Światowego i Europejskiego Banku Rozwoju. Dzięki niemu w początkach lat 90. dokonała się rewolucja techniczno-technologiczna.

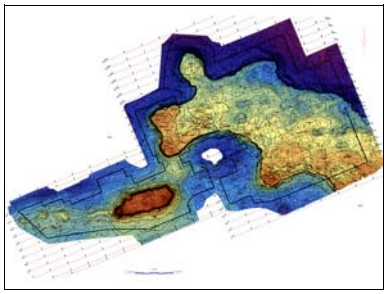

Pozwólcie moi Drodzy w tym miejscu na refleksję. Poszukiwania geofizyczne stanowią pierwszy etap na drodze do odkryć. Zaś same odkrycia są dziełem tych, którzy układają strategię poszukiwań i je finansują. Od lat pracom tym przewodzi pan Stanisław Radecki, wieloletni Dyrektor Departamentu Poszukiwań w PGNiG, obecny Dyrektor Wykonawczy Pionu Technicznego. Bez przesady mogę go nazwać ojcem tych wszystkich odkryć, o których przed chwilą mówiłem. Uhonorujmy go brawami!

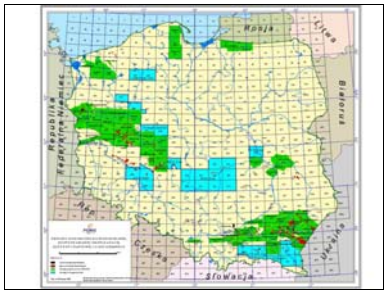

Kamień Dziewiąty: zagraniczni inwestorzy na polskich koncesjach.

Nowoczesny sprzęt i doświadczenie załogi pozwoliły z powodzeniem pracować na rzecz wielu firm zagranicznych operujących w Polsce: które z chwilą dokonania podziału kraju na obszary koncesyjne i dopuszczenia do poszukiwań zagranicznych inwestorów, wkroczyły do Polski, realizując poszukiwania z wykorzystaniem krajowych firm geofizycznych. *Spośród nich na placu boju zostały: FX Energy i RWE-Dea, których reprezentantów dziś mamy przyjemność gościć: uhonorujmy brawami naszych wypróbowanych przyjaciół: pana Jerzego Maciołka z FX-Energy i pana Michaela Hoyera z RWE-Dea!*

Kamień Dziesiąty: przekształcenie w spółkę.

Kolejna ważna data na kartach naszej historii wiąże się ze zmianą statusu firmy. W lipcu 1998 r. GT została przemianowana w spółkę z o. o., której jedynym udziałowcem jest PGNiG S.A. Było to wydarzenie o znaczeniu historycznym, oznaczało bowiem, że firma jako podmiot gospodarczy weszła w reżim funkcjonowania oparty o Kodeks Spółek Handlowych. Dlatego nowy status firmy oznaczał nowe uwarunkowania pracy szczególnie dla służb zarządczych. *Chciałbym przypomnieć, że pierwszym Prezesem Zarządu Spółki został ówczesny dyrektor GT pan Ludwik Król. Uhonorujmy go brawami!*

Kamień Jedenasty: Ofensywa eksportowa.

Nowe tysiąclecie przyniosło nowe problemy, ale i nowe sukcesy. Przełomowym był rok 2002, kiedy to zarząd PGNiG ograniczył niespodziewanie zakres planowanych zleceń o ok. 30%. W odpowiedzi na to ograniczenie, a także na praktyczne wyczerpanie się zleceń ze strony zagranicznych inwestorów operujących na koncesjach w Polsce, podjęliśmy ofensywę marketingową, kierując się z ogromną determinacją ku rynkom zagranicznym.

Owoce tego manewru dały się zauważyć niemal natychmiast. Udział prac eksportowych w sprzedaży usług wzrósł z 9% w roku 2001 do ponad 65% w roku bieżącym. Dziś trudno oprzeć się refleksji, że manewr ten pozwolił ocalić naszą firmę, uchronić załogę przed drastycznymi decyzjami w sferze kadrowej, jak to zwykle bywa w sytuacjach kryzysowych.

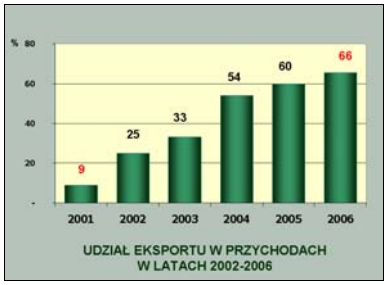

Ofensywa w Indiach rozpoczęła się od brawurowego zrealizowania w Andhra Pradesh niezwykle trudnego, pionierskiego dla nas tematu w strefie przejściowej (tzw. transition zone), co zostało przyjęte z podziwem przez zleceniodawcę, ONGC. Sukces ten rozszedł się szerokim echem po Indiach, co zaowocowało następnymi kontraktami: z firmą Reliance Industries w stanie Andhra Pradesh i z firmą Cairn Energy, dla której realizowaliśmy projekty sejsmiczne 2D oraz 3D na pustyni w Rajasthanie.

Opierając się na rezultatach naszych badań, firma Cairn Energy odkryła w Rajasthanie największe w historii lądowych poszukiwań indyjskich złoże ropy naftowej, które jest w przybliżeniu 6 razy większe od naszego BMB. Nasze badania pozwoliły odkryć wiele innych złóż w Indiach. To przyczyniło się do ugruntowania tam naszej pozycji.

W rozmowach z kontrahentami często dodaję, że mamy szczęście w poszukiwaniach, bo sprzyjają nam dobrzy bogowie. Rozumieją to szczególnie Hindusi, którzy uważają, że nic nie dzieje się przypadkowo.

W następnych latach nasza ekspansja eksportowa GT w Indiach nasilała się. O nasze usługi zaczęły zabiegać renomowane firmy naftowe operujące na rynku indyjskim: ONGC, Cairn Energy, Oil India, Phoenix, Enpro, GSPC, Nico. Dzięki umiejętności zagwarantowania w ekstremalnych warunkach klimatycznych i geograficznych takich walorów jak jakość, terminowość, solidność, bezpieczeństwo pracy, eliminujemy z gry konkurencję: lokalne i zagraniczne firmy państwowe i prywatne.

W 2005 r. GT stała się najpoważniejszym wykonawcą prac sejsmicznych w Indiach. Od kilku lat jest praktycznie stałym bywalcem w rolniczym Gujaracie, piaskach Rajasthanu, dżungli Assamu, gorącym Andhra Pradesh.

Lecz to nie koniec zagranicznych przedsięwzięć GT. W 2003 r. rozpoczęła się także nasza druga azjatycka przygoda - w Iranie. GT

wykonała tam 3 zdjęcia sejsmiczne 3D w górzystych rejonach (w tym jedno rekordowe, bo ponad 1000 km^2).

Gościmy dziś panów, którzy wspierają nas od początku naszej obecności; w Indiach jest to pan Suresh Sharma, a w Iranie – pan Sadegh Nasseri. Obaj troszczą się o interesy GT z niezwykłą lojalnością i rzetelnością, tak, ze nie waham się nazwać ich wielkimi przyjaciółmi Geofizyki Toruń. Uhonorujmy ich brawami!

Kamień Dwunasty: sejsmika wielokomponentowa.

Prowadząc ofensywne działania na rynkach zagranicznych nie zapomnieliśmy o rozwoju. Wielkim wydarzeniem było wykonanie w 2003 r. pierwszego w Polsce projektu sejsmiki wielokomponentowej (3C) w skali przemysłowej, a także uwaga! pierwsza w świecie przemysłowa rejestracja aparaturą I/O System Four. Efektem było zdobycie niezwykle prestiżowego kontraktu na wykonanie projektu 2D/3C w Indiach dla ONGC. Kontrakt dotyczył zintegrowanej usługi: akwizycji, przetwarzania i interpretacji sejsmicznej. Po zrealizowaniu zadania Zleceniodawca odkupił od nas cały sprzęt, co było przewidziane w kontrakcie.

Kamienie milowe w karotażu.

Drugą ważną dziedziną naszej działalności jest karotaż – badania w otworach. I tutaj można by wymienić kilka znakomitych kamieni milowych, choćby:

- własna wynalazczość i produkcja ważnych przyrządów pomiarowych,
- zakup i wdrożenie nowoczesnych aparatur i przyrządów pomiarowych z firmy Halliburton umożliwiający przejście na cyfrowy system rejestracji danych otworowych i ich interpretacji,
- wdrożenie wielu systemów do analiz petrochemicznych.

Mógłbym o naszych kamieniach milowych opowiadać kilka dobrych godzin, lecz nie mam ani kondycji, ani ambicji Fidela Castro. Z kolei Państwo musielibyście to wytrzymać. Darujmy więc sobie historyczną ścisłość i szczegółowość, zaś wnikliwym mogę polecić jubileuszową książkę, jaką zafundował nam nasz zakładowy skryba.

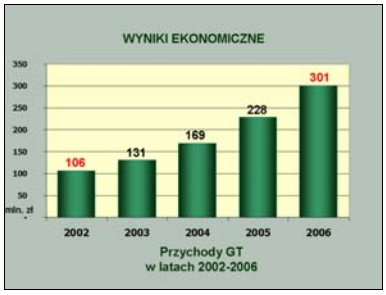

Tak oto doszliśmy do dnia dzisiejszego. Spółka rozwija się z niespotykaną dotąd dynamiką. W ciągu ostatnich 4 lat przychody wzrastają o ok. 30% w stosunku do roku poprzedniego. W roku bieżącym osiągniemy przychód w wysokości ponad 300 mln zł wobec 106 mln w roku 2002.

Tak dobre wyniki pozwalają nam na szeroki rozmach inwestycyjny. Przykład: w 2002 r. w sejsmice polowej GT dysponowała aparaturami o łącznym potencjale rejestracyjnym rzędu 7 tys. kanałów. Obecnie firma dysponuje aparaturami o potencjale rejestracyjnym ponad 33 tys. kanałów.

Równolegle z inwestycjami w sprzęt inwestujemy w kadrę. *Powiedziałem rok temu, że strategie: kadrowa i inwestycyjna są jak dwa skrzydła, które wzniosły Geofizykę Toruń ku geofizycznemu Olimpowi. Dziś dopowiem, że kadra jest nie tylko skrzydłem, ale także oczkiem w głowie.*

Z wykresu widać, że przy 650-osobowej kadrze 250 zostało przyjętych w ostatnich latach.

Proponuję, aby stare wiarusy – to znaczy ci z 4 –letnim i dłuższym stażem powitały młodzież geofizyczną!

Ostatnie wykresy wskazują pozycję toruńskiej Geofizyki tu i teraz oraz dają przesłanki, co może się dziać w przyszłości.

Szanowne Panie, Szanowni Panowie!

Geofizyka Toruń po 40 latach jest firmą o światowej renomie, skutecznie konkurującą na rynkach poszukiwań, cieszącą się autorytetem i uznaniem klientów. Jest firmą stabilną i dynamicznie się rozwijającą. Zawdzięczamy to wytrwałej pracy wszystkich pracowników, którzy w okresie 40 lat w niej pracowali, którzy ofiarowali jej swoją wiedzę, doświadczenie i energię, którzy chcieli i potrafili zawodowe wyzwania przekuć w pasmo w wielkim skrócie tu przedstawionych sukcesów.

Wszystkie znaki na niebie i na ziemi (*a także pod ziemią*!) wskazują, że najbliższe lata będą dla GT pomyślne. Zachęcam więc wszystkich pracowników, a zwłaszcza tych najmłodszych, aby związali swoje losy i nadzieje z dobrą firmą, pięknym Toruniem i wieloma zakątkami świata, które dzięki tej firmie są do zdobycia!

Przez 40 lat Geofizyka Toruń była dobrym domem dla nas, starych wiarusów. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby była nim dla Was przez następną czterdziestkę! Ta szansa jest w Waszych rękach!

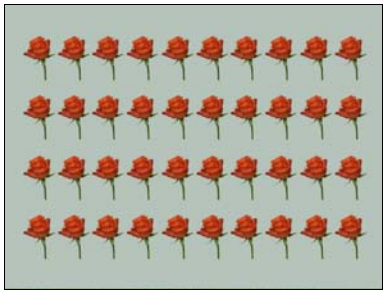

Szanowni Państwo!

Pozwólcie, że z okazji górniczego święta, a także jubileuszu w imieniu własnym i Zarządu Spółki złożę Wam podziękowania za te piękne 40 lat oraz życzenia, aby nasza Geofizyka Toruń utrzymała renomę i dobrą passę przez co najmniej 40 lat następnych. Aby panowała w niej harmonia, pokój i chęć współdziałania.

Szczególnie serdecznie pozdrawiam tych, którzy nie mogą dziś świętować z nami, bo świadczą pracę w kraju i poza jego granicami.

Waszym bliskim, rodzinom życzę, aby rozwijały się w duchowej harmonii i materialnym dostatku.

Życzenia te kieruję także do wszystkich zaproszonych gości i do całej braci górniczej, z którą łączą nas więzy zawodowej tradycji.

Dziękuję za uwagę i pozdrawiam górniczym – Szczęść Boże!

ODZNACZENI

Stopień Górnika III stopnia:
Włodzimierz Bratkowski
Robert Pitrus
Kazimierz Szypryt

Stopień Górnika I stopnia:
Krzysztof Blachowski
Stanisław Jaskuła
Andrzej Konieczny
Bernard Samuel
Piotr Sieklucki

Stopień Technika Górniczego III stopnia:
Bogusława Gemra
Bożena Karlewska
Marek Frąckiewicz
Miłosz Jezierski
Dariusz Ludwikowski
Mirosław Łatyszojć

Stopień Technika Górniczego I stopnia:
Grzegorz Beszczyński
Janusz Stańczyk
Sławomir Żbikowski

Stopień Inżyniera Górniczego III stopnia:
Paweł Domżalski
Dariusz Formaniewicz
Maciej Orzeszko
Marek Rabiasz
Grzegorz Szwed
Krzysztof Wołowski
Krzysztof Wójcik

Stopień Inżyniera Górniczego II stopnia:
Ludwik Augustowski
Bogumił Augustyn
Leon Głogowski
Krzysztof Kolasiński
Antoni Kuźmicki
Paweł Pomianowski

Stopień Inżyniera Górniczego I stopnia:
Maria Pabian
Andrzej Milczanowski
Janusz Orlik
Tadeusz Sobesto
Piotr Ufnal

Stopień Generalnyego Dyrektora Górniczego III stopnia:
Henryk Chojnowski
Rudolf Lanc
Stanisław Zoń

Odznaka Zasłużony dla Górnictwa Naftowego i Gazownictwa:
Krystyna Blimke
Jolanta Kwiatkowska
Piotr Antonik
Krzysztof Chudzio
Andrzej Dusak
Adam Kamiński
Mariusz Łukaszewski
Mirosław Szlendak
Waldemar Susmarski

Odznaka Zasłużony dla Górnictwa RP:
Józefa Wilk
Zdzisław Bociek
Ireneusz Bortel
Romuald Harenda
Antoni Kuźmicki
Roman Machtel
Victor Massaka
Przemysław Rzeszut
Jacek Wasilewski

Odznaka Zasłużony dla Geofizyki Toruń:
Pracownicy GT:
Krystyna Zejfer
Ludwik Augustowski
Andrzej Borgula
Stefan Ceglewski
Antoni Cichy
Waldemar Cywiński
Janusz Dryńkowski
Zdzisław Gawroński
Adam Jakubowski
Ryszard Jankowiak
Jan Kaleta
Kazimierz Kujawa
Andrzej Łukasiak
Jan Machowski
Jerzy Machura
Jan Manisz
Janusz Nowak
Przemysław Pabian
Ziemowit Plewicki
Jan Przeszło
Jan Romaniuk
Tadeusz Sobesto
Janusz Stańczyk
Jakub Świstak
Stanisław Woźniak
Kazimierz Wróbel
Marian Wyrwas

Goście:
Stanisław Bachnacki
Wojciech Górecki
Andrzej Kabłak
Stanisław Mamczur
Stanisław Radecki
Andrzej Rendak
Lucjan Rudzik
Zbigniew Tatys
Stanisław Wais
Tadeusz Wolnowski
Michael Hoyer
Jerzy Maciołek
Sadegh Nasseri
Suresh Sharma

Sprostowanie

W listopadowym numerze Magazynu IMPULS niewłaściwym kolorem oznaczono pracowników Grupy Morskiej do dziś zatrudnionych w GT. Dotyczy to pani Krystyny Zejfer oraz panów Ryszarda Kołacza i Władysława Wróblewskiego. Zainteresowanych i Czytelników przepraszam.

Tadeusz Solecki

WYNIKI KONKURSU GT-FOTO'2006

Protokół z posiedzenia jury konkursu fotograficznego GT-FOTO'2006

Jury konkursu obradowało 7 grudnia 2006 r. w składzie:
Maciej Górski, przewodniczący,
Jerzy Trela, wiceprzewodniczący,
Tadeusz Solecki, sekretarz,
Małgorzata Skręt, Jerzy Stawinoga, Adam Opak – członkowie

Na konkurs nadesłano 238 fotogramów wykonanych techniką cyfrową i analogową.
Po zapoznaniu się z pracami jury uzgodniło następujący werdykt:

Kategoria FOTOGRAFIA ROKU

I nagroda – nie przyznano,
II nagroda – nie przyznano,
III nagroda – nie przyznano.

Kategoria NASZA PRACA

I nagroda – nie przyznano,
II nagroda – nie przyznano,
III nagroda (300 zł) – zdjęcie „Droga na szczyt", autor Grzegorz Dejewski (Kierownik Projektu, GDS), godło MMG,
Wyróżnienia (250 zł):
- zdjęcie „Wiertacze w herbacie", autor Andrzej Purzycki (geodeta, GDM) godło BITELS,
- zdjęcie „Od świtu do zmierzchu – prace dynamitowe", autor Dariusz Zaleski (elektronik, GDS) godło THX.

Kategoria NASZ ŚWIAT

I nagroda (800 zł) – zdjęcie „Przy studni", autor Marcin Bartosik (geodeta, GDS) godło BRAT,
II nagroda (500 zł) – zdjęcie „W sieci", autor Andrzej Purzycki (geodeta, GDM) godło BITELS,
III nagroda (300 zł) – zdjęcie „Powrót z pola", Marek Żyła (geodeta), godło TATA.

Wyróżnienie (250 zł):

- Marek Żyła (geodeta), godło TATA - za najciekawsze zdjęcie portretowe.

Budżet całkowity konkursu: 2650 zł
Wyniki konkursu zostaną ogłoszone podczas Biesiady Piwnej 19 stycznia 2007 r. Nagrodzone prace będą eksponowane w Centrum Targowym PARK podczas biesiady a następnie w hallu biurowca Geofizyki Toruń.

Jury z ubolewaniem stwierdza, że kategoria NASZA PRACA będąca głównym tematem konkursu nie cieszy się zbytnim zainteresowaniem autorów i zachęca wszystkich pracowników do artystycznych poszukiwań w tym aspekcie.

Wzdłuż, wszerz i w głąb Ziemi

Jubileuszowa książka o Geofizyce Toruń

Ocalić od zapomnienia - taki był główny motyw niżej podpisanego podjęcia próby zebrania i wydania w formie książkowej reportaży, zapisków, wspomnień, pamiętników, spisanych przez pracowników GT. Udało się, mimo krótkiego terminu doprowadzić przedsięwzięcie do finału jeszcze w roku jubileuszowym. Książkę otrzyma każdy pracownik GT spełniający takie kryteria jak przy kwalifikacji na biesiadę oraz ok. 300 pracowników emerytowanych, którzy utrzymują kontakt z firmą bądź przez Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów GT, bądź w inny sposób.
Książka nosi podtytuł „prawdziwe opowieści o Geofizyce Toruń". Jak pisze Prezes Zoń w przedmowie *„prawdziwe" oznacza tu „płynące z ust ludzi". Nie jest to naukowa dysertacja, lecz kipiąca życiem kolekcja wspomnień, relacja bezpośrednich świadków geofizycznych wędrówek wzdłuż, wszerz i w głąb Ziemi.*
Siłą rzeczy jest to kolekcja niekompletna; mam też świadomość, że może zawierać sporo błędów, nieścisłości. Ale nie jest to naukowa dysertacja posłuszna rygorom metodologicznym, choć publikacja taka z pewnością by się Geofizyce Toruń przydała. Może ktoś podejmie się tego zadania - na 50-lecie? Ufam, że zgromadzone tu materiały będą stanowić, obok archiwalnych dokumentów, cenny materiał źródłowy.

Tadeusz Solecki

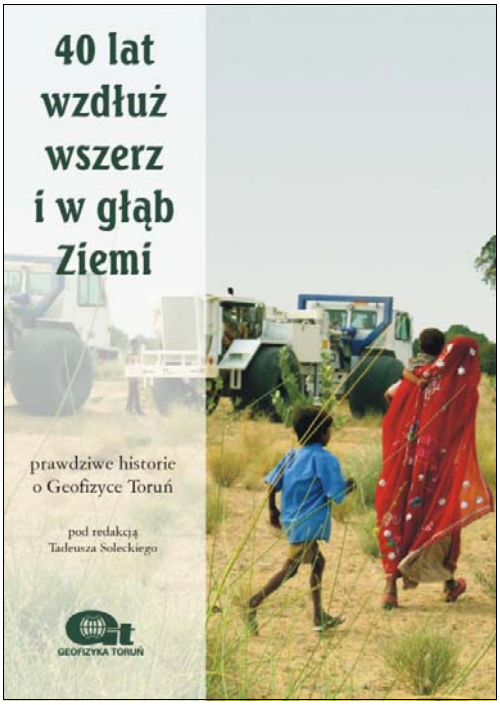

LUDZIE MAILE PISZĄ...

Z elektronicznej poczty korzystamy nagminnie. Mamy też z nią sporo kłopotów, bo jest ona doskonałym medium dla rozprzestrzeniania się wirusów i niechcianej korespondencji - czyli tzw. spamu. Jak sobie z tym wszystkim radzić? Oto głos fachowca, **Michała Maciejczaka**.

Trochę teorii

Aby wysyłać i odbierać maile, potrzebujemy serwer pocztowy posiadający publiczne IP oraz podłączenie do internetu. Umożliwi nam to zarejestrowanie domeny np. mail.geofizyka.pl, a co za tym idzie, możliwość odnalezienia jej z każdego miejsca na świecie. Jeżeli serwer jest włączony i ma dostęp do internetu 24h, umożliwi nam to wysyłanie, a przede wszystkim odbieranie wiadomości non stop.
Kolejną niezbędną rzeczą jest konto pocztowe, np. jkowal@geofizyka.pl. Konto zakłada się na serwerze pocztowym, a dostęp zabezpiecza hasłem. Do konta przydzielana jest określona ilość miejsca na serwerze oraz ewentualne aliasy takie jak Jan.Kowalski@geofizyka.pl lub J.Kowalski@geofizyka.pl.
Przychodzące wiadomości zajmują część przydzielonego dla konta miejsca w zależności od rozmiaru wiadomości oraz ewentualnych, załączonych plików. Jeżeli nie będziemy usuwać ich z serwera, po pewnym czasie nasze przydzielone miejsce na dysku serwera zapełni się. W rezultacie może to spowodować zablokowanie naszej skrzynki. Należy wiec rozsądnie zarządzać naszą skrzynką pocztową.

Webmail

Aplikacja webmail pozwala nam przeglądać przychodzące do nas maile bezpośrednio na serwerze. Pozwala również sortować, filtrować i kasować wiadomości, niestety do prawidłowego działania wymaga odrobinę konfiguracji. Istnieją dwie metody usuwania wiadomości:
Pierwsza przebiega dwuetapowo i ma miejsce wówczas, gdy nie ustawimy reguł usuwania wiadomości. Naciśnięcie „Usuń (d)" nie skasuje wiadomości z serwera, lecz oznaczy ją jako usuniętą poprzez przekreślenie. Pozwala to spokojnie przejrzeć całą zawartość skrzynki odbiorczej, wybrać i „oznaczyć" wiadomości do skasowania. Gdy już jesteśmy pewni, że chcemy pozbyć się tych wiadomości naciskamy „Wyczyść usunięte (g)". Dopiero teraz oznaczone wiadomości zostały wykasowane z naszej skrzynki i zajmowana przez nie przestrzeń na serwerze zwolniona.

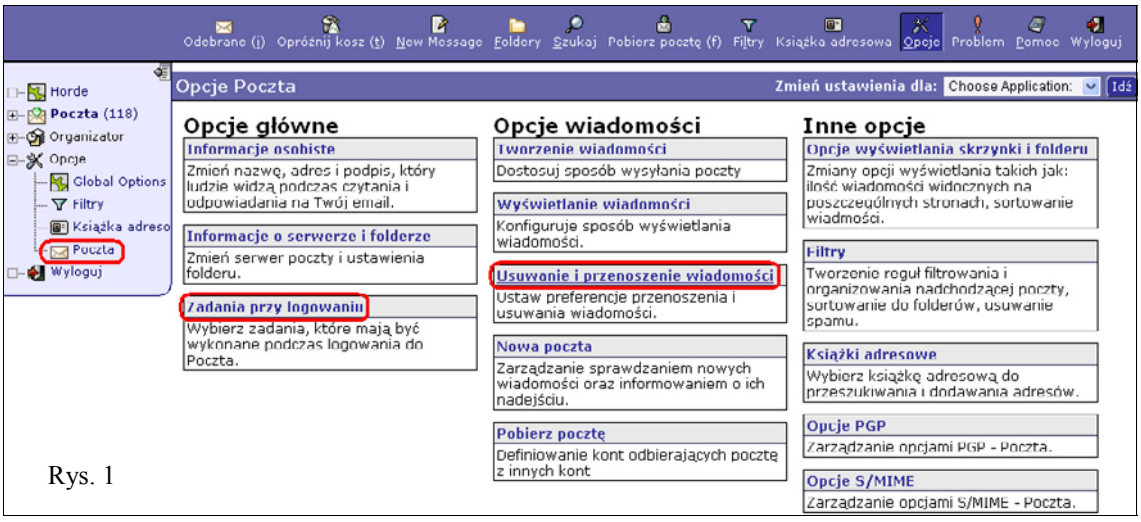

Rys. 1

Druga metoda pozwala na skonfigurowanie webmail w taki sposób, aby po kliknięciu „Usuń (d)" wiadomości wędrowały do kosza i następnie po upływie określonego przez nas czasu lub podczas logowania były automatycznie usuwane.
W tym celu klikamy na **Opcje->Poczta**. (rys. 1)
Jak widzimy mamy tutaj do wyboru wiele opcji. Ja postaram się omówić tylko zagadnienie usuwania wiadomości z serwera. Klikamy następnie: **Usuwanie i przenoszenie wiadomości**. (rys. 2)

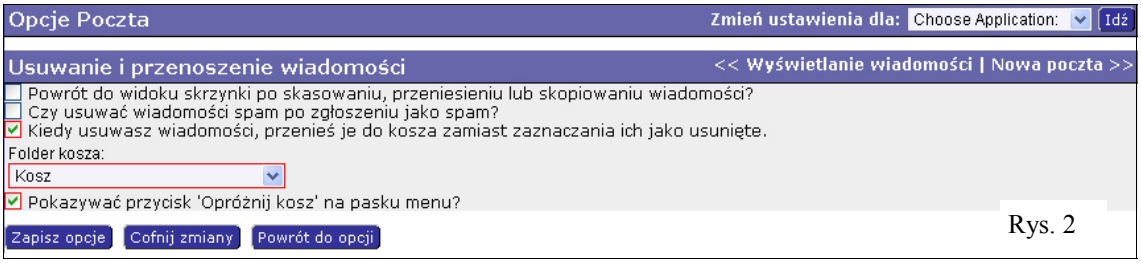

Rys. 2

Teraz zamiast oznaczać wiadomości jako usunięte webmail będzie automatycznie przenosił je do folderu Kosz. Zostało nam jeszcze ustalenie, kiedy nasz Kosz ma zostać opróżniany. Wracamy znowu do **Opcje->Poczta** i klikamy **Zadania przy logowaniu**. (rys. 3)
I tutaj w zaznaczonych na czerwono miejscach ustawiamy wspomniane przeze mnie opcje. Należy jednak uważać, aby liczba dni po których wiadomości zostaną usunięte z kosza nie była zbyt duża – wiadomości oczekujące w koszu na usunięcie cały czas zajmują naszą przestrzeń na dysku na serwerze.
Inne programy pocztowe takie jak np. Outlook Express lub Thunderbird, według domyślnych swoich ustawień, ściągają nasze wiadomości na dysk twardy komputera, na którym odbieramy pocztę a następnie usuwają je z serwera. Możemy jednak dostosować zachowanie

(Ciąg dalszy na stronie 15)

(Ciąg dalszy ze strony 14)

tych programów do własnych potrzeb. Jeśli używamy Outlook Express, aby tego dokonać klikamy **Narzędzia->Konta** następnie wybieramy zakładkę **Poczta** i klikamy na **Właściwości** wybranej skrzynki. Pojawi nam się okno, gdzie przechodzimy do zakładki **Zaawansowane** (rys.4).

Rys. 3

W programie Thunderbird należy kliknąć na **Narzędzia->Konfiguracja kont**... a następnie z boku wybrać **Konfiguracja serwera** (rys.5)

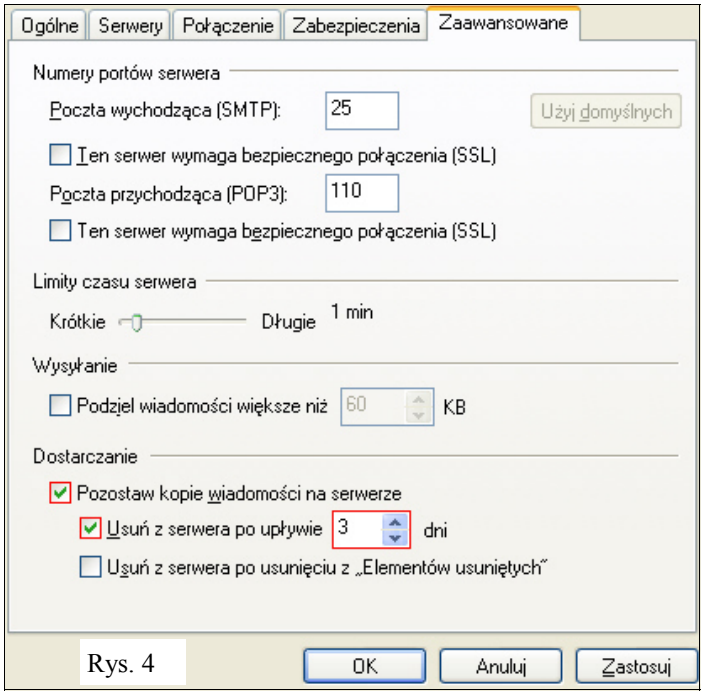

Rys. 4

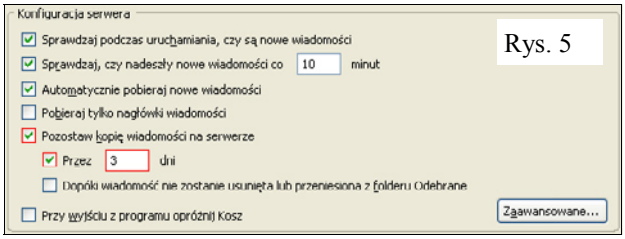

Rys. 5

W obydwu przypadkach ustawienia oznaczać będą to samo. Wiadomość zostanie usunięta z serwera po 3 dniach od jej przeczytania. Jeżeli na przykład przez 5 dni nie będziemy odbierać naszych wiadomości, będą one przechowywane na serwerze do momentu odczytania i po upływie 3 dni usunięte.

Spam

Największą niedogodnością dla użytkowników poczty są wiadomości niepożądane, które definiujemy jako spam. Pojawiają się coraz to nowe metody omijania zabezpieczeń antyspamowych i zasypywania nas niepożądanymi reklamami i innego rodzaju informacjami. Nie jesteśmy w stanie ze 100% pewnością określić co zaliczamy do spamu, a co nie. Może zaistnieć sytuacja, że pożądana i ważna dla nas wiadomość zostanie rozpoznana jako spam. Dlatego nasz serwer pocztowy nie może automatycznie kasować wiadomości rozpoznanych jako spam. Są jednak inne metody walki z tym zjawiskiem. Nasz serwer pocztowy ma zainstalowaną usługę rozpoznawania i oznaczania wiadomości **SpamAssassin**. Do oryginalnej wiadomości dodaje on nagłówek z informacją, czy jest to spam, czy pożądana przez nas wiadomość. Potrzebujemy więc jedynie dobrego programu pocztowego, który będzie potrafił to wykorzystać i ułatwiać nam życie.

Przedstawione wcześniej programy pocztowe można skonfigurować w podobny sposób, jednakże w przypadku spamu webmail i Outlook Express są nieskuteczne. Można co prawda tworzyć w nich reguły wiadomości albo ich filtrowanie. Niestety, trzeba je tworzyć ręcznie i nie mamy w nich możliwości korzystania z usługi **SpamAssassign**. Dlatego polecam Państwu program Thunderbird, który to we współpracy z naszym serwerem pocztowym pozwala nam w 99% pozbyć się niechcianej poczty.

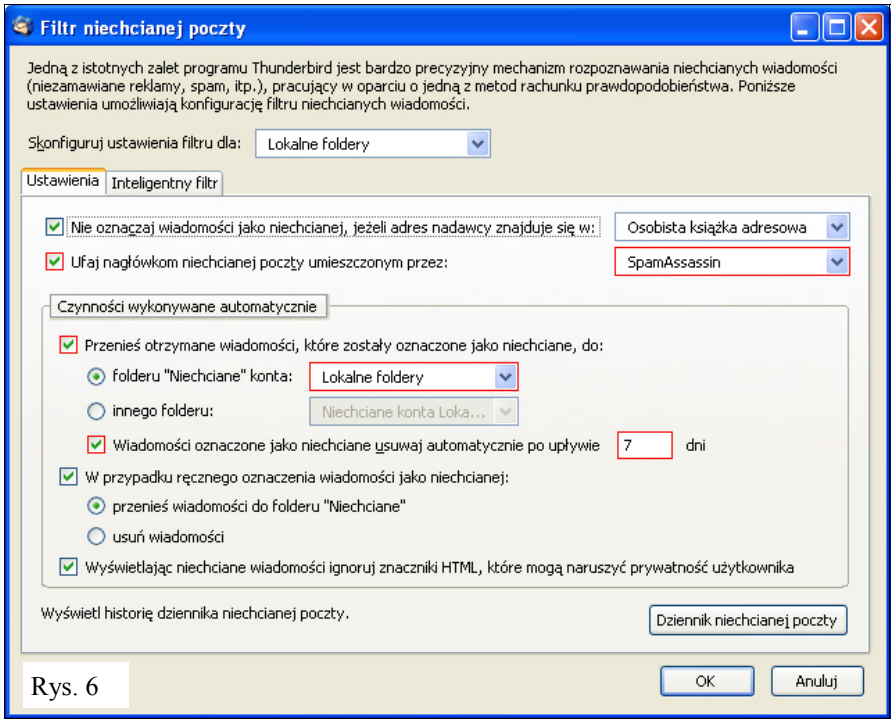

Rys. 6

Tworzy on w naszym katalogu lokalnym folder z niechcianą pocztą, gdzie trafiać będą wiadomości rozpoznane przez nasz serwer jako niechciane.

Aby skonfigurować program należy kliknąć: **Narzędzia->Filtr niechcianej poczty** (rys. 6).

Możemy dodatkowo uczyć nasz program, które wiadomości są przez nas niepożądane i na odwrót. W ten oto sposób możemy dostosować program Thunderbird, aby w pełni spełniał nasze oczekiwania i umilał nam pracę.

Michał Maciejczak

ZWYCZAJE ŚWIĄTECZNE W RÓŻNYCH KRAJACH

ANGLIA
W Londynie, na Trafalgar Square staje wielka choinka - zwyczajowo darowana przez Norwegów od czasów powojennych. Anglicy nie obchodzą wigilii a w pierwszy dzień Świąt, 25 grudnia, na stole króluje pieczony indyk nadziewany kasztanami, Christmas pudding z ukrytą w nim srebrną monetą na szczęście i ciasto z bakaliami. Nazajutrz, w Boxing Day, wolno już rozpakować prezenty przyniesione przez Św. Mikołaja.

ARGENTYNA
Ważną częścią argentyńskiej Wigilii jest toast wznoszony po północy napojem, sporządzonym z cydru (kwaskowego napoju alkoholowego z moszczu jabłkowego), soku i kawałków owoców. Towarzyszą temu potrawy wigilijne, m.in. nadziewane farszem pomidory, a wieczerzę często spożywa się pod gołym niebem, gdyż temperatura w grudniu jest w Argentynie zbliżona do naszej w sierpniu.

AUSTRIA
Znacie kolędę Cicha noc? Powstała w grudniu 1818 roku w Obernsdorf niedaleko Salzburga. W każdy czwartek Adwentu tyrolczycy odwiedzają się w domach ze śpiewem, kolędując z życzeniami na nadchodzący rok, a w Wigilię gromadzą się na rynkach.
Na świątecznym stole Austriaków znajdziemy zarówno karpia jak i pieczoną kaczkę. Jest także miejsce dla gorących kasztanów, prażonych migdałów i wina przyprawionego korzeniami.

BELGIA
Prezenty nocą z 5 na 6 grudnia rozdaje zgrany duet: Sinterklaas i jego pomocnik Zwarte Piet.
Wcześniej belgijskie dzieci postawiły obok kominka buty oraz siano i cukier dla Mikołajowego konia. Cała Belgia uczestniczy w przedświątecznych procesjach, przedstawieniach i targach. Całe rodziny gromadzą się wokół pięknie przystrojonych choinek, a po pasterce przychodzi czas na bouguettes, czyli rodzaj kutii z pęczakiem.

CZECHY
Miasto Trzeboń na południu to prawdziwa stolica czeskiego karpia - najmocniejszego wigilijnego symbolu. Silna jest tu tradycja darowania karpiom życia ...Największa szopka bożonarodzeniowa na świecie stoi w muzeum w Jindrzichove Hradci i ma swoje miejsce w księdze rekordów Guinessa. W Wigilię wróży się z przekrojonego jabłka, leje wosk i rzuca pantofle. Po wieczerzy rozdaje się prezenty - w Czechach przynosi je Jeżisek.

DANIA
Na wigilijnym stole ląduje pieczona kaczka, na deser ryż z jabłkami a choinkę zdobią... małe chorągiewki w duńskich barwach narodowych. Mimo, że Boże Narodzenie ma w Danii niemal zupełnie świecki charakter, to w wigilijny wieczór w progach staje Julemanden, czyli Mikołaj obładowany prezentami. A kto w swojej porcji ryżu znajdzie ukryty migdał - ten może liczyć na dodatkowy prezent.

ESTONIA
Zanim Estończycy wyjdą w Wigilię na mszę - idą do sauny, a ich prezydent ogłasza tego dnia - już od 350 lat - rozpoczęcie bożonarodzeniowego pokoju. Na wigilijnym stole może pojawić się brukiew z łbem wieprza, a na deser świąteczne pierniczki z ziarnkami pieprzu. Pierwsza publiczna choinka bożonarodzeniowa stanęła w Estonii w 1441 roku, na rynku Tallina. Powszechne jest przekonanie, że to, w jaki sposób spędzi się Uusaasta (Nowy Rok), odciśnie się piętnem na wszystkich następnych jego dniach.

FRANCJA
Podczas francuskich, jednodniowych świąt, najważniejszy jest Reveillon - uroczysty obiad z pasztetem z drobiowych wątróbek, ostrygami i wędzonym łososiem - w zależności od regionu Francji... Pere No:el, czyli Mikołaj, składa prezenty do dziecięcych bucików, pozostawionych przy kominku. Choinka zdobi dom tylko jeden dzień, ale istnieje też tradycja wypiekania aż trzynastu chlebów na pamiątkę Jezusa i Dwunastu Apostołów.

HOLANDIA
Holendrzy zamiast kolacji wigilijnej w domach, raczą się uroczystym obiadem w dobrej restauracji, ale tłumnie wybierają się na pasterkę. Sinter Klaus też nie podróżuje konwencjonalnie saniami, ale 5 grudnia przypływa łodzią do portu Schevingen.
Przeciętna holenderska rodzina śle w świat nawet 50 kartek świątecznych, a te otrzymane często ozdabiają okna.

IRLANDIA
Pierwsze drobne prezenty otrzymują listonosze, mleczarze i inni, z którymi stykało się przez cały rok. Irlandzka kolacja wigilijna to prawdziwa biesiada, która może trwać od 15 do północy, a na stole znajdzie się wędzony łosoś z chlebem sodowym, gotowana wołowina czy sałatka z krewetek... Wigilijne świece płoną na stole w wydrążonych rzepach, a wielką świecę Mor na Nollag wystawia się na zewnątrz. Święta to dla Irlandczyków także okazja do odwiedzenia grobów bliskich i pozostawienia tam gałązki z wiecznie zielonej rośliny.

A o północy - strzał na wiwat ze strzelby. I to wcale nie w Sylwestra...

LITWA
Kuczios (wigilia) to dzień, w którym Litwini poszczą i dzielą się opłatkiem - jako jedyny naród europejski obok Polaków.

NIEMCY
Choinka stawiana w mieszczańskich domach Niemiec w XVIII wieku rozpowszechniła się na całą obecną Europę. Podobny los spotkał adwentowy kalendarz, w którym niemieckie dzieci odkrywały czekoladki - dziś jest popularny daleko poza Niemcami. Na bożonarodzeniowym stole nie może zabraknąć charakterystycznego ciasta z bakaliami stollen, które ma kształt Dzieciątka zawiniętego w becik. A prezenty złożone pod choinką rozpakowuje się już po świątecznym obiedzie.

NORWEGIA
Na Julenissena - norweskiego Mikołaja czeka na parapecie miseczka z kleikiem zbożowym. Uczestnicy Wigilii szukają migdała w owsiance - wróży on zmianę stanu cywilnego w nowym roku.

SZWECJA
Wielką tradycję ma tu dekorowanie domów i ich otoczenia girlandami, figurkami, gwiazdkami. Choinka przystrajana jest głównie ozdobami ze słomy i siana, a płoną na niej prawdziwe świeczki. Kulinarnymi symbolami szwedzkiego stołu wigilijnego są pierniki domowej roboty, ryż z migdałami i... prosię. Po obfitej kolacji a przed pasterką, rozdaje się prezenty. Przyniesione przez krasnoludki...

WŁOCHY
Świąteczna tradycja włoska jest bardzo bliska polskiej: post, uroczysta Wigilia z rybami, sałatkami i słodyczami. Dzieci czekają nie tylko na Świętego Mikołaja, czyli Babbo Natale, ale także na czarownicę o imieniu Befana. Befana odmówiła pójścia z Trzema Królami do Dzieciątka a dziś, z zabawkami pod pachą, szuka ich, aby wreszcie stanąć przed Jezuskiem u Żłóbka. Zabawki zostawia grzecznym dzieciom a te drugie obdarowuje węgielkami...

UKRAINA
Prawosławna wigilia przypada w styczniu. Postna kolacja z kutią, rybami, gołąbkami nadziewanymi kaszą gryczaną i pączkami smażonymi na oleju, a przed nią dzielenie się cerkiewną bułeczką prosfora. Wiejskie dzieci szukają prezentów ukrytych w sianie.
Przed świtem wszyscy idą na wielogodzinne nabożeństwo do cerkwi.